

Jarosław Rzepa

minister sprawiedliwości

Interpelacja nr 3885

Interpelacja w sprawie kontaktów rodzice - dzieci

Interpelacja poselska w sprawie nowelizacji przepisów o egzekwowaniu kontaktów między rodzicami a dziećmi

Działając na podstawie art. 115 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia [2 kwietnia 1997r.](#) (Dz.U. 1997r. nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz art. 14 ust. 1 pkt. 7 ustawy z dnia [9 maja 1996r.](#) o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz.U. 1996r. nr 73, poz. 350), a także art. 192 ust. 1 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia [30 lipca 1992r.](#) (M.P. 1992 nr 26, poz. 185) Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, składam interpelację w zakresie realizowania polityki państwa w odniesieniu do egzekwowania kontaktów z dziećmi.

Stan faktyczny

De lege lata za najbardziej relewantne z punktu widzenia problematyki kontaktów z dzieckiem należy uznać art. 58 oraz art. [113-113⁶](#) ustawy z dnia 25 lutego 1964r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. 1964r. nr 9, poz. 59 ze zm. – zwany dalej: *k.r.i.o.*), a także art. [598¹⁵-598²²](#) ustawy z dnia [17 listopada 1964r.](#) Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 1964r. nr 43, poz. 296 ze zm. – zwany dalej: *k.p.c.*).

Składają się one na system ustanawiania oraz egzekwowania kontaktów z dzieckiem po rozwodzie. Na gruncie art. 58 k.r.i.o. sąd orzeka o kontaktach z dzieckiem, uwzględniając pisemne porozumienie pomiędzy rodzicami (o ile nie narusza ono dobra dziecka), a w braku takiego porozumienia – uwzględniający prawo dziecka do wychowywania przez oboje rodziców. Wyjątkiem od tej zasady jest sytuacja, w której na zgodny wniosek stron, sąd nie orzeka o kontaktach z dzieckiem (art. 58 § 1b k.r.i.o.). Regulacja ta ma stymulować rodziców do tego, aby kwestię kontaktów z dzieckiem rozstrzygnęli pomiędzy sobą na ugodowych warunkach. Z kolei art. 113¹ k.r.i.o. stanowi, iż jeżeli dziecko przebywa u jednego z rodziców, to oboje rodzice powinni – w drodze porozumienia, uwzględniającego dobro dziecka oraz jego rozsądne życzenia – określić sposób utrzymywania kontaktów z drugim rodzicem. W braku porozumienia kwestię tę rozstrzyga sąd.

W praktyce jednak wyegzekwowanie kontaktów z dzieckiem – nawet orzeczonych prawomocnie przez sąd – jest niezwykle trudne, jeśli nie niemożliwe.

Jedyną „sankcją”, jaką przewiduje się za utrudnianie kontaktów z dzieckiem przez rodzica, u którego ono przebywa, jest nakazanie zapłaty orzeczonej sumy pieniężnej przez rodzica alienującego, wydawany na podstawie art. 598¹⁵ k.p.c.

Zważywszy jednak na fakt, iż takie quasi grzywny nie zawsze są uiszczane, jak i że niektórych rodziców zwyczajnie stać na uiszczanie takiej „grzywny”, w zamian za niedopuszczenie do kontaktów z drugim rodzicem, przepis ten nabiera charakteru *lex imperfecta*.

W tym miejscu należy także podkreślić, iż samo orzeczenie takiego nakazu zapłaty, który – co niezwykle istotne – jest dopiero środkiem, mającym zmusić rodzica alienującego do wyegzekwowania kontaktów, jest niezwykle czasochłonne. Sama procedura jest bowiem bardzo mocno rozbudowana, a składają się na nią:

- Zbadania sytuacji majątkowej rodzica alienującego;
- Zagrożenie nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej;
- Wydaniem orzeczenia o nakazaniu zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej;
- Zmianę wysokości sumy, nakazanej do zapłacenia, jeśli kontakty z dzieckiem nadal nie są egzekwowane;
- Złożenie wniosku do organu egzekucyjnego o wszczęcie postępowania w celu wyegzekwowania orzeczonych kwot.

Każdy z w/w kroków prawnych musi być poprzedzony odrębnym wnioskiem, a w przypadku postępowań sądowych także wysłuchaniem stron, co wynika z art. 598¹⁸ k.p.c. Na każde też postanowienie sądu przysługuje zażalenie.

Nie można stracić z pola widzenia, że obecnie obowiązująca procedura sprzyja wręcz celowemu przedłużaniu postępowań przez rodziców alienujących, tj. popełniania celowych braków formalnych pism, nieodbierania korespondencji, wnoszenia zażaleń, w tym i z brakami formalnymi tylko w celu przedłużenia postępowań. Obecnie obowiązująca procedura jest niesprawna, albowiem daje szerokie możliwości obstrukcji tego rodzaju postępowań.

Podkreślenia wymaga fakt, że w tym niezwykle długim czasie, w którym rozpatrywane są kolejne stadia sprawy, uprawniony do kontaktów z dzieckiem rodzic nadal ich nie utrzymuje i to pomimo prawomocnego orzeczenia sądu, bądź ugody zawartej przed mediatorem.

Stan prawny

Taki stan rzeczy nie może dłużej się utrzymać. Zważyć należy, iż utrzymywanie kontaktów z dzieckiem jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem rodzica, który pozostaje niezależny od kwestii władzy rodzicielskiej (art. 113 § 1 k.r.i.o.).

W doktrynie podnosi się, że wynika to z prawa do prywatności (którego elementem jest sfera życia rodzinnego), sytuowanego w art. 47 Konstytucji RP, ale również z Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia [4 listopada](#) 1950r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993 nr 61, poz. 284 - art.8) oraz Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia [20 listopada](#) 1989r. (Dz.U. 1991 nr 120, poz. 526 - preambuła, art. 9 i art. 18) – (T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, wyd. 9, Warszawa 2018, s. 294-297).

Kwestia kontaktów między rodzicem a dzieckiem wynika także z konstytucyjnej ochrony rodzicielstwa (art. 18 Konstytucji RP) oraz przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka, do której przypisać można także prawo do jego utożsamiania się z krewnymi (art. 30 Konstytucji RP). Trzeba zatem uznać, iż sytuacja, w której nie sposób wyegzekwować prawomocnie orzeczonych kontaktów między rodzicem, a dzieckiem stoi w sprzeczności z konstytucyjnie gwarantowanymi prawami człowieka i obywatela oraz dowodzi słabości państwa, które winno dołożyć wszelkich starań, aby prawa te chronić.

W ostatnich dniach podjęto próbę nowelizacji k.r.i.o., która miała na celu zwiększenie wydajności państwa w egzekwowaniu kontaktów rodziców z dziećmi (druk sejmowy nr 3254 Sejmu VIII kadencji – zwany dalej: *nowelizacją*). Nawet pobieżna analiza postulowanych zmian prowadzi do wniosku, że będą one kontr-skuteczne, albowiem nie niwelują przewlekłości postępowania (wręcz przeciwnie, prowadzą do jego pogłębienia). Projektodawca nie podjął próby zmian w zakresie art. [113-113](#)⁶ k.r.i.o., zamiast tego skupił się na regulacjach okołorozwodowych (art. 58 k.r.i.o.), wprowadzając podstawę do orzeczenia pieczy naprzemiennej (art. 1 pkt. 1 lit. b nowelizacji).

Projektodawca postulował również – poprzez nowelizację art. [436](#)¹-[436](#)⁴ k.p.c. - wprowadzenie „postępowania informacyjnego” przed postępowaniem rozwodowym. Pomijając fakt, że postępowanie takie w rzeczywistości sprowadza się do mediacji, co z kolei implikuje dublowanie się rozwiązań (mediacja przed i w trakcie postępowania rozwodowego), to zważyć należy, iż taka „przymusowa mediacja” nie doprowadzi do rozwikłania konfliktu pomiędzy małżonkami; zasadniczą jej cechą jest bowiem dobrowolność.

Interesującym pomysłem zdaje się natomiast dodanie do ustawy z dnia [6 czerwca](#) 1997r. Kodeks karny (Dz.U. 1997r. nr 88, poz. 553 ze zm. – zwany dalej: *k.k.*) art. 209a, który typizowałby uchylenie się od wykonania orzeczenia lub ugody, pomimo wydania przez sąd nakazu zapłaty, o którym mowa w k.p.c. Regulacja ta – zwłaszcza jej § 4 i 5 wyłączające karalność zachowania się sprawcy w sytuacji, w której w ciągu 30 dni od dnia pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego wykonał orzeczenie sądu albo ugodę – wskazują na jej „mobilizujący” charakter.

De facto bowiem *ratio legis* nie byłoby ukaranie osoby, wypełniającej znamiona czynu stypizowanego w tym przepisie, lecz skłonienie jej do egzekwowania orzeczenia sądu bądź ugody zawartej w toku porozumienia między stronami.

Prace nad wyżej omawianą nowelizacją zostały wstrzymane w myśl zasady dyskontynuacji wraz z wygaśnięciem VIII kadencji Sejmu RP.

Postulaty *de lege ferenda*

De lege ferenda należałoby zatem zastanowić się nad tym, czy nie byłoby wskazane uregulować – w drodze odrębnej ustawy – procedury postępowania z osobami, które działając wbrew prawomocnemu orzeczeniu sądu bądź zawartej ugodzie, uniemożliwiają drugiemu rodzicowi kontakty z dzieckiem.

Jednocześnie sędzia rodzinny – nadzorujący sytuację kontaktów w danej rodzinie przy pomocy określonej organizacji społecznej (np. Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej lub innych organizacji zajmujących się sprawami rodzinnymi) – znający sytuację tej rodziny, wiedziałby, czy utrzymanie takich kontaktów jest nadal celowe (prowadziłoby to wyłącznie z postępowania rodziców samo-alienujących się). Postulować należałoby zwiększenie kompetencji wskazanych organizacji tak, by postępowanie toczyło się *de facto* przed nimi (sędzia wydawałby jedynie stosowne orzeczenie). Jeśli w toku postępowania uznano by, że kontakty są wskazane, a nie są egzekwowane, w pierwszej kolejności karano by grzywną rodzica, który swoim zachowaniem uniemożliwia kontakty. Jeśli to nie skutkuje, sędzia winien mieć możliwość zastosowania innej kary (ograniczenia wolności). Do katalogu kar przewidzianych w postulowanej regulacji nie powinno się wprowadzać kary pozbawienia wolności, która otwierałaby na nowo problematykę sprawowania władzy rodzicielskiej. Jednocześnie dobrze byłoby, aby postępowanie to toczyło się na wniosek bądź uprawnionego rodzica, bądź wskazywanych wcześniej organizacji społecznych, bez konieczności otwierania kolejnych etapów postępowania odrębnymi wnioskami. Jednocześnie postulować należałoby uchylenie art. [598](#) ¹⁵ -[598](#) ²² k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się z następującymi pytaniami:

- 1. Czy w polityce prorodzinnej Rządu uwzględnione są postulaty rozwiązania problemu dotyczącego coraz większej części społeczeństwa, tj. prawa do kontaktów z dzieckiem, zrównoważonego rozwoju dziecka poprzez wychowanie dziecka przez oboje rodziców, a jeśli tak to w jakim zakresie?**
- 2. Czy obecnie prowadzone są jakieś prace legislacyjne, zmierzające w kierunku nowelizacji aktualnie obowiązujących przepisów w zakresie egzekwowania kontaktów z dzieckiem? Jeśli tak, to na jakim etapie legislacyjnym znajdują się te prace?**

3. Czy rozważano możliwość wprowadzenia odrębnej ustawy o egzekwowaniu kontaktów w relacjach rodzice-dzieci, a jeśli nie to czy Ministerstwo widzi taką potrzebę lub rozważa takie rozwiązanie?

4. Czy obecne uregulowania prawne w zakresie egzekucji kontaktów w dzieckiem wypełniają zasadę ochrony praw rodzicielskich i praw dziecka?

.....

Posel na Sejm RP

IX kadencji